

NOWOŚĆ W PERSPEKTYWIE CIĄGŁOŚCI Liturgiczna hermeneutyka nauczania Soboru Watykańskiego II

Kościół jest sakramentem zbawienia nie tylko dlatego, że sam stanowi znak i narzędzie zbawienia w świecie. Tym, co konstituuje Kościół w jego sakramentalności, są sakramenty i związana z nimi liturgia. Sakramenty są konkretnymi środkami, wyrastającymi z Kościoła jako sakramentu, za pomocą których Chrystus udziela człowiekowi swojej łaski i pomocy koniecznej do przemiany życia i dążenia do świętości.

Patrząc na kolejność wydawania dokumentów soborowych i ich rangę, łatwo zauważyć, że liturgia jest jednym z czterech najważniejszych tematów nauczania Soboru Watykańskiego II. Najwyższą rangę wśród dokumentów tych mają konstytucje; na Soborze ogłoszono cztery: Konstytucję o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, Konstytucję dogmatyczną o Objawieniu Bożym *Dei verbum* i Konstytucję duszpasterską o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Synod Biskupów, który zebrał się w Watykanie w roku 1985, dwadzieścia lat po Soborze, aby poddać go ocenie, wyróżnił te cztery konstytucje jako wyznaczające zasadnicze kierunki interpretacji pozostałych dokumentów soborowych. Szczególny charakter konstytucji jasno pojmowano już podczas Soboru, dlatego kwestia, które dokumenty zasługują na to miano, była przedmiotem żywej debaty¹.

HERMENEUTYKA CIĄGŁOŚCI W ODNIESIENIU DO OBU TYSIĄCLECI CHRZEŚCIJAŃSTWA

Pierwszą konstytucją oficjalnie ogłoszoną na soborze była Konstytucja o liturgii świętej (z 4 grudnia 1963 roku). Fakt ogłoszenia tej konstytucji jako pierwszej zakłada oczywiście głęboką i dojrzałą refleksję teologiczną (w tym biblijną, patrystyczną i dogmatyczną oraz historyczną), prowadzoną w ruchu liturgicznym. Największe zasługi – wśród wielu innych teologów – mieli: Lambert Beauduin OSB, Odo Casel OSB, Leo Cunibert Mohlberg OSB, Jo-

¹ Por. J.W. O'Malley SJ, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, tłum. A. Wojtasik, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2011, s. 15.

seph Andreas Jungmann SJ, Romano Guardini i Luis Bouyer COr. Większość z nich – a byli to znawcy całościowego rozwoju liturgii – zaproponowała to, co papież Benedykt XVI nazwał hermeneutyką ciągłości². Ten zamysł interpretacyjny odnoszony był nie tylko do drugiego, ale przede wszystkim do pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Z całą odpowiedzialnością należy podkreślić, że wychodząc od tego, co w sposób obiektywny przedstawia historia liturgii, wszystko co się dokonało po Soborze Watykańskim II, cały proces rozwoju, ma dla liturgii wielkie znaczenie. Procesowi poznawania tradycji towarzyszyło w ruchu liturgicznym ogromne bogactwo badań nad rozwojem obrzędów liturgicznych, z czym związane jest publikowanie źródeł liturgicznych, które w czasie Soboru Trydenckiego nie były jeszcze znane. Umożliwiło to o wiele lepsze poznanie całej tradycji liturgicznej Kościoła na Zachodzie, której ważnym, ale nie najważniejszym etapem była reforma liturgiczna Soboru Trydenckiego. Jego największą zasługą w tej dziedzinie okazało się ujednoczenie liturgii w obrządku rzymskim. Hermeneutyka ciągłości nie oznacza jednak wyłącznie spójności między reformą trydencką a reformą Soboru Watykańskiego II, winna ona uwzględniać całość rozwoju tradycji liturgicznej w drugim tysiącleciu w świetle tego, co wydarzyło się w tysiącleciu pierwszym. Nauczanie Vaticanum Secundum i duch reformy liturgicznej tego Soboru wyraźnie spełniają te wymagania. Reforma Soboru Watykańskiego II jako *lex orandi* odzwierciedla *lex credendi* Kościoła w soborowym nauczaniu.

Szczególną okazją do refleksji przygotowującej nauczanie ostatniego Soboru były odbywające się od roku 1951 w różnych miejscach w Europie międzynarodowe kongresy liturgiczne, gromadzące największych specjalistów z zakresu historii i teologii liturgii. Wystarczy przyjrzeć się tematyce tych kongresów, aby dostrzec ich związek z poszczególnymi częściami Konstytucji o liturgii. Wielu współczesnych teologów słusznie interpretuje tę konstytucję jako ostatni etap i ukoronowanie ruchu liturgicznego³. Uwidocznia się to zwłaszcza w tematyce podejmowanej bezpośrednio przed zwołaniem Soboru⁴ i w rozstrzygnięciach, jakie wówczas zapadły.

² Pojęcie „hermeneutyka ciągłości” wprowadził do języka Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i teologii papież Benedykt XVI. Łączy się ono z początkiem i programem jego pontyfikatu, wyraża stosunek Papieża do II Soboru Watykańskiego. Zob. B e n e d y k t XVI, *Wydarzenia, które zachowamy w pamięci i sercu*, (Przemówienie podczas spotkania z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej, Watykan, 22 XII 2005), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 27(2006) nr 2, s. 15-20.

³ Por. W. P a ł ę c k i, *Ruch liturgiczny przygotowaniem do reformy Mszy świętej*, w: *Jedna wiara, jedna Msza. Od Mszału Piusa V do Mszału Pawła VI*, red. C. Krakowiak, B. Migut, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009, s. 71.

⁴ Zob. S. C i c h y, *Ruch liturgiczny jako „przejście Ducha Świętego w Kościele”*, „Seminare” t. 21 (2005-1), s. 173-188.

Ruch liturgiczny był integralnie związany z ruchem biblijnym, patrystycznym, i kerymatycznym poprzez przywoływanie teologii biblijnej, teologii Ojców oraz przez uwzględnianie kerymatycznego, a nie wyłącznie naukowego charakteru teologii. Dzięki temu liturgia ukazana została w perspektywie biblijnej, patrystycznej i teologicznej. Uwidocznilo się to w całym nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Co więcej, tak jak ruch liturgiczny stał się katalizatorem innych ruchów odnowy, tak liturgia stała się kluczem do całości nauczania soborowego.

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ JAKO PREAMBUŁA I SYNTEZA NAUCZANIA SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

Nie samo spoglądanie w przeszłość ukazuje doniosłość Konstytucji o liturgii. Jest ona ważna przede wszystkim dlatego, że sama liturgia jest istotnym elementem wiary chrześcijańskiej (łac. dogma) i życia chrześcijańskiego (łac. vita). Pierwsze trzynaście punktów Konstytucji o liturgii uznać można za preambułę wszystkich dokumentów soborowych i ich teologicznej wymowy. Widać w nich wyraźnie, że liturgia jest najbardziej widoczną rzeczywistością, która zakłada i ukazuje teologiczne prawdy na temat Objawienia, koncepcji Kościoła oraz głównych kierunków duszpasterstwa i refleksji teologicznej.

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ A NAUKA SOBOROWA O OBJAWIENIU BOŻYM

Rozpoczynając od ujęcia Objawienia w nauczaniu Soboru, należy zauważyć ścisły związek między Konstytucją o liturgii świętej (zob. nr 5-7) a Konstytucją o Objawieniu Bożym (zob. nr 2 i nr 4). W *Sacrosanctum concilium* Sobór wychodzi od zbawczej woli Boga, która objawia się już w Starym Testamencie, a osiąga swą pełnię w posłaniu Syna, Słowa wcielonego, namaszczonego Duchem Świętym. Jezus Chrystus objawił zbawczy zamiar Ojca, stając się narzędem zbawienia zwłaszcza poprzez swoje misterium paschalne, które Sobór określa mianem dzieła „odkupienia ludzi i uwielbienia Boga” (*Sacrosanctum concilium* nr 5). Z boku „Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (tamże). W Kościele Chrystusowe zbawienie obejmuje ciągle nowe pokolenia wierzących dzięki posłannictwu apostołów i ich następców, którzy głoszą (zwiastują) Ewangelię oraz aktualizują Chrystusowe dzieło zbawcze w sakramentach, a zwłaszcza w Ofierze eucharystycznej. Gwarantem skuteczności działania tych głosicieli Dobrej Nowiny jest sam Chrystus, który działa przez nich, i Duch Święty, którym zostali oni napełnieni (por. tamże, nr 6-7). Na takiej teologicznej podstawie Sobór formułuje definicję

liturgii. *Sacrosanctum concilium* w punktach piątym i siódmym mówi wyraźnie o historiozbawczym ujmowaniu Objawienia Bożego, a tym samym nawiązuje do idei Objawienia jako zbawienia. Treść punktów piątego i szóstego ukazuje historiozbawczą wizję Objawienia tak, aby w tę perspektywę wpisać liturgię, której definicja zostaje podana w punkcie siódmym. Liturgia ukazana jest w ten sposób jako „dzianie się” historii zbawienia i miejsce przekazu Objawienia.

Taką też perspektywę Objawienia przyjmuje konstytucja *Dei verbum*. Francuski teolog Raymond Winling uważa, że najważniejszym ujęciem Objawienia w tej konstytucji jest ukazanie go jako zamiaru Boga, pragnącego w ten sposób zadzierzgnąć więzy przyjaźni i jedności z człowiekiem. „Przez to Objawienie niewidzialny Bóg w swej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół i przestaje z nimi, aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą” (*Dei verbum*, nr 2). W ten sposób zarzucona została scholastyczna koncepcja Objawienia jako zbioru oderwanych prawd. Objawienie jest przede wszystkim zbawczą inicjatywą Boga, który wkracza w ludzkie dzieje, by czynić z nich historię zbawienia. Te interwencje Boga dokonują się przez Jego czyny i słowa: „Ta ekonomia Objawienia realizuje się przez czyny i słowa wewnętrznie ze sobą połączone, tak że czyny dokonane przez Boga w dziejach zbawienia ujawniają i potwierdzają doktrynę i sprawy wyrażone w słowach; słowa zaś obwieszczają czyny i rozświetlają zawartą w nich tajemnicę” (tamże, nr 2). W *Dei verbum*, tak samo jak w *Sacrosanctum concilium*, Jezus Chrystus ukazany jest jako pełnia Objawienia. Chrystus stał się pełnią przez całe swe życie i działanie, a zwłaszcza przez „swoją śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy” (tamże, nr 4)⁵.

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ A EKLEZJOLOGIA VATICANUM SECUNDUM

Eklezjologia Soboru zawiera cztery komplementarne wobec siebie ujęcia Kościoła, którymi są: mistyczne ciało Chrystusa, lud Boży, wspólnota (łac. *communio*) ludzi z Bogiem w Chrystusie oraz sakrament zbawienia. Głównymi kolumnami eklezjologii soborowej są dwie przy czym jednak koncepcje Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa oraz jako sakramentu zbawienia stanowią główne filary eklezjologii soborowej. Wyraźnie widać to już w Konstytucji o liturgii świętej⁶.

⁵ Por. R. Winling, *Teologia współczesna 1945-1980*, tłum. K. Kisielewska-Stawińska, Znak, Kraków 1990, s. 166.

⁶ Szerzej na ten temat zob. B. M i g u t, *Teologia liturgii Konstytucji o liturgii „Sacrosanctum concilium” w perspektywie hermeneutyki ciągłości*, w: *Źródło i szczyt. Konstytucja o liturgii świętej «Sacrosanctum concilium» dzisiaj*, red. K. Porosło, Wydawnictwo Benedyktynów, Tyniec 2011, s. 119-126.

Już we wstępie *Sacrosanctum concilium* przywołane zostaje rozumienie Kościoła jako znaku – sakramentu zbawienia, gdy stwierdza się, że „skoro liturgia codziennie przekształca tych, którzy są wewnątrz Kościoła, w święty przybytek w Panu, w mieszkanie Boga w Duchu, aż do miary pełni wieku Chrystusowego, w przedziwny sposób równocześnie umacnia ich siły do głoszenia Chrystusa, i tak znajdującym się poza Kościołem ukazuje Go jako znak wzniesiony dla narodów, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno” (nr 2). W stwierdzeniu tym w dwojaki sposób ukazana jest koncepcja Kościoła jako sakramentu zbawienia. Kościół to „znak wzniesiony dla narodów”, ale też budowanie tego znaku dokonuje się sakramentalną mocą liturgii.

W części teologicznej, która zmierza do zdefiniowania liturgii i ujęcia jej istoty, koncepcja Kościoła jako sakramentu pojawia się jeszcze wyraźniej. Po ukazaniu całego życia Jezusa Chrystusa i Jego misterium paschalnego jako pełni objawienia i realizacji zbawczego planu Boga Sobór stwierdza: „Albowiem z boku Chrystusa umierającego na krzyżu zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła” (tamże, nr 5), i zaraz dodaje, że Kościół realizuje swą misję jako sakrament poprzez posłanych przez Chrystusa i napełnionych Duchem Świętym apostołów, którzy zbawienie to zwiastują i sakramentalnie uobecniają, zwłaszcza przez Eucharystię (por. tamże, nr 6).

Niemal identyczne treści można łatwo znaleźć w pozostałych dokumentach soborowych. Sobór Watykański II, wskazując na zbawczy charakter Kościoła, nazywa go nie tylko sakramentem jedności między Bogiem a ludźmi, ale określa go także mianem sakramentu zbawienia. Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes* ukazuje eklezjotwórczą działalność Jezusa Chrystusa, który powołał apostołów i przygotował ich do misji, a po dopełnieniu w sobie samym tajemnic naszego zbawienia i odnowieniu wszystkiego, „zanim został wzięty do nieba, założył swój Kościół jako sakrament zbawienia” (nr 5). Chrystus, zakładając swój Kościół, ustanowił go jako narzędzie oraz miejsce realizowania się Jego zbawienia. Sakrament ten zrodził się z boku umierającego Chrystusa i z Jego woli również przybrał charakter uniwersalny i powszechny. Sobór jeszcze dobitniej mówi o tym w *Lumen gentium*, gdy stwierdza: „Chrystus wywyższony nad ziemię przyciągnął wszystkich do siebie; powstawszy z martwych zesłał na uczniów swojego Ducha Ożywiciela i przez Niego ustanowił swoje Ciało, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia. Siedząc po prawicy Ojca, działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich złączyć ze sobą, a karmiąc ich własnym Ciałem i Krwią, uczynić uczestnikami swego chwalebego życia” (nr 48). Ponadto w związku z tym tekstem pozostaje stwierdzenie z Konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et spes*: „Wszelkie zaś dobro, jakie lud Boży może w czasie swojej ziemskiej wędrówki świadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół, równocześnie objawiając i realizując misterium miłości Boga wobec człowieka, stanowi «powszechny sakrament zbawienia»” (nr 45).

Ze stwierdzeń tych wyraźnie wynika, że Kościół jest sakramentem zbawienia nie tylko dlatego, że sam stanowi znak i narzędzie zbawienia w świecie. Tym, co konstytuuje Kościół w jego sakramentalności, są sakramenty i związana z nimi liturgia. Kościół przejawia i buduje swoją sakramentalność poprzez sprawowanie sakramentów, które są znakami i środkami łaski⁷. Ich sprawowanie jest podstawowym działaniem Kościoła, a zarazem urzeczywistnianiem się Kościoła w życiu jego wiernych⁸. Sakramenty są konkretnymi środkami, wyrastającymi z Kościoła jako sakramentu, za pomocą których Chrystus udziela człowiekowi swojej łaski i pomocy koniecznej do przemiany życia i dążenia do świętości. Jest to bardzo konkretna realizacja sakramentalności Kościoła w codzienności ludzkiego życia. Sobór wyraża tę prawdę w następujący sposób: „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie Mistycznego Ciała Chrystusa oraz oddawanie kultu Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i rzeczy ją podtrzymują, umacniają ją i wyrażają” (*Sacrosanctum concilium*, nr 59). Rolę poszczególnych sakramentów w życiu Kościoła i wiernych omawia Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* w punkcie jedennastym.

Koncepcja Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa objawia się najbardziej w samej definicji liturgii, która też wyraźnie nawiązuje do definicji zawartej w encyklice Piusa XII *Mediator Dei*. Sobór Watykański II określa liturgię jako „wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny” (*Sacrosanctum concilium*, nr 7). Bezpośrednio po tym stwierdzeniu Sobór dodaje: „Każda celebrowana liturgia jako działanie Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą” (tamże). Obie te koncepcje w dużym stopniu się utożsamiają i dopełniają i są w pełni otwarte na inne rozumienia Kościoła (jako ludu Bożego i *communio*), w ukazywaniu istoty Kościoła szczególnie jednak uwzględniają liturgię i sakramenty. Ponadto na podstawie powyższych stwierdzeń można wysnuć wniosek, że sprawowanie liturgii i sakramentów warunkuje sakramentalny byt Kościoła, gdyż są one najbardziej oczywistą konsekwencją sakramentalnego bytu Wcielonego Słowa. Sprawowane są z woli Chrystusa i przez Chrystusa mocą Ducha Świętego.

Idea Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa znalazła swoje odzwierciedlenie w: konstytucji *Lumen gentium* (por. nry 7, 8, 17, 32, 48, 49, 50),

⁷ Por. B. M i g u t. *Znaki Misterium Chrystusa*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1996 s. 64.

⁸ Por. L. B a l t e r. *Refleksja teologiczna nad soborową koncepcją Kościoła*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 8(1980), s. 78.

konstytucji *Gaudium et spes* (por. nr 14, 45), Dekrecie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes* (zob. nr 4, 5, 6, 7) oraz w Dekrecie o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis* (zob. nry 2, 5). Najbardziej charakterystycznym stwierdzeniem soborowego nauczania o Kościele jako mistycznym ciele Chrystusa są następujące słowa: „Syn Boży, zwyciężając śmierć w zjednoczonej z Nim ludzkiej naturze, przez swoją śmierć i zmartwychwstanie odkupił człowieka i przemienił go w nowe stworzenie. Udzielając bowiem swego Ducha, ukształtował swoich braci wezwanych spośród wszystkich narodów jako swoje Mistyczne Ciało. Życie Chrystusa rozlewa się w tym ciele na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemniczy i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. [...] Tak wszyscy stajemy się członkami Jego Ciała” (*Lumen gentium*, nr 7).

Ta koncepcja opiera się na przekonaniu o istnieniu Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa, którego członkami są wszyscy ochrzczeni. Koncepcja Kościoła jako sakramentu zbawienia natomiast wskazuje na jego sakramentalną strukturę. Pierwsza określa tożsamość Kościoła, druga wyznacza jego misję. Pierwsza akcentuje swoistą „nadzwyczajność” i „nadprzyrodzoność”, druga cielesność i przynależność (poprzez strukturę znaku) do świata stworzonego i materialnego. Koncepcja Kościoła jako mistycznego ciała Chrystusa ujmuje mistyczną więź zachodzącą między Głową a członkami Ciała. Koncepcja Kościoła jako sakramentu natomiast – związek misteryjny, czyli dokonujący się przez urzeczywistnianie zbawienia dokonanego w Chrystusie i przez Chrystusa. Obie koncepcje wzajemnie się dopełniają i razem ukazują hermeneutykę ciągłości w nauczaniu o Kościele.

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ A POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA W ŚWIECIE

Za najważniejsze stwierdzenie Soboru dotyczące stosunku Kościoła do świata uznać należy następujące słowa: „Wywodzący się z miłości przedwiecznego Ojca, założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela i zjednoczony w Duchu Świętym, Kościół posiada zbawczy i eschatologiczny cel, który może być w pełni osiągnięty tylko w przyszłym świecie. On sam obecny jest już tu na ziemi, składa się z ludzi, czyli członków społeczności ludzkiej powołanych do tego, aby już w historii rodzaju ludzkiego tworzyć rodzinę dzieci Bożych, która powinna być powiększana aż do przyjścia Pana. Zjednoczona zaś ze względu na dobra niebieskie i nimi obdarzona, rodzina ta jest przez Chrystusa «ustanowiona i zorganizowana w tym świecie jako społeczność» oraz zaopatrzona „w odpowiednie środki widzialnej i społecznej jedności”. W ten sposób Kościół, będąc zarówno „widzialnym zgromadzeniem, jak i wspólnotą

duchową”, kroczy wraz z całą ludzkością tą samą drogą i wraz ze światem doświadcza tego samego losu ziemskiego, a także jest jakby zarysem i jak gdyby duszą społeczności ludzkiej, która ma być odnowiona w Chrystusie i przekształcona w rodzinę Bożą” (*Gaudium et spes*, nr 40).

To nauczanie konstytucji duszpasterskiej o Kościele również znajduje swą zapowiedź w *Sacrosanctum concilium*, gdzie w cytowanym już punkcie drugim bardzo syntetycznie i wyraźnie stwierdza się, że liturgia, poprzez coraz głębsze zjednoczenie z Chrystusem i upodobnienie wiernych do Chrystusa (działanie ad intra), umacnia też ich siły do głoszenia Chrystusa. Dzięki temu Kościół staje się widzialnym znakiem dla narodów (działanie ad extra), w którym objawia się miłość Boga, a przez to gromadzą się w jedno „rozproszone dzieci Boże” (*Sacrosanctum concilium*, nr 2). Właśnie ta droga od ewangelizującego i uświęcającego działania ad intra do ewangelizacji świata jako działania ad extra uwidocznia się w nauczaniu Soboru na temat roli i miejsca Eucharystii w budowaniu Kościoła. Temat ten pośrednio podejmuje konstytucja o liturgii tam, gdzie Sobór podkreśla, że szczególnym sposobem aktualizacji Chrystusowego dzieła zbawczego jest eucharystyczna ofiara (por. nr 6).

Według Soboru budowanie Kościoła dokonuje się głównie na mocy zjednoczenia wiernych z Chrystusem, a w Chrystusie – między sobą⁹. W Eucharystii buduje się Kościół we wszystkich Jego ujęciach (jako mistyczne ciało Chrystusa, sakrament zbawienia, lud Boży i *communio*) i wymiarach. Sobór Watykański II naucza, że Ofiara eucharystyczna jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego (zob. *Lumen gentium*, nr 11) oraz, że „w najświętszej Eucharystii zawiera się [...] całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom” (*Presbyterorum ordinis*, nr 5). Dlatego też Kościół nieustannie zwraca spojrzenie ku swojemu Panu, obecnemu w Sakramencie Ołtarza, w którym objawia On w pełni ogrom swej miłości. Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła. Kościół, będąc królestwem Chrystusa, rośnie w sposób widzialny w świecie, a dokonuje się to na drodze sprawowania Najświętszej Ofiary: „Ilekcioć sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha”, dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie” (*Lumen gentium*, nr 3). Eucharystia jest źródłem budowania i wzrastania każdej wspólnoty eklezjalnej: „Nie zbuduje się [...] żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii” (*Presbyterorum ordinis*, nr 6).

⁹ Prawdę o budowaniu Kościoła przez Eucharystię ukazał Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* z roku 2003 (zob. nr 21-25).

Na szczególną uwagę zasługują punkty dziewiąty i dziesiąty *Sacrosanctum concilium*. Sobór stwierdza, że liturgia jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (nr 10). Bycie źródłem oznacza, że liturgia to miejsce, w którym zanurzone zostaje życie wiernych po to, by mogli je w całości uczynić liturgią, czyli uwielbieniem Boga. Liturgia jako szczyt życia chrześcijańskiego oznacza zaś, że cała działalność apostołska Kościoła ma na celu gromadzenie – łączenie wiernych z Chrystusem, a w Nim łączenie ich między sobą. W wymiarze doczesnym to ona właśnie, a zwłaszcza Eucharystia, ma największą moc takiego jednoczenia.

Nauczanie o liturgii jako źródle i szczycie poprzedzone zostało jednak bardzo ważnym stwierdzeniem: „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie mogą zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia” (tamże, nr 9). Prawda ta wyraża niejako kwintesencję stosunku Kościoła do świata. W dalszym wyjaśnieniu bowiem Sobór stwierdza, że zadaniem Kościoła jest misja ad extra, ku niewierzącym, aby „wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa, aby czyniąc pokutę, porzucili swoje drogi” (tamże). Jednakże droga do spełnienia tej misji jest tylko jedna, polega ona na pogłębionym działaniu ad intra: „Wierzącym zaś musi Kościół stale głosić wiarę i pokutę; ma ich ponadto przygotowywać ich do sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa” (tamże).

Chrześcijanie mogą zaświadczyć, że „nie są z tego świata, ale że są światłem świata i wysławiają Ojca wobec ludzi” (tamże), tylko przez głębsze zjednoczenie z Chrystusem w ich sercach poprzez liturgię. Bez tego zjednoczenia wiara staje się ideologią pozbawioną jakiegokolwiek skuteczności. Sam Sobór, podobnie jak jego konstytucja o liturgii i związana z nią reforma, jest wyrazem troski o świętość ochrzczonych¹⁰, ale też troski o to, by Kościół stał się bardziej czytelnym i wiarygodnym znakiem miłości Boga do świata.

KONSTYTUCJA O LITURGII ŚWIĘTEJ A ODNOWA TEOLOGII

W uprawianiu teologii w duchu II Soboru Watykańskiego nie można pominąć dwóch tekstów: punktu szesnastego *Sacrosanctum concilium* i szesnastego punktu Dekretu o formacji kapłańskiej *Optatam totius*. Prezentują one soborowe rozumienie liturgii, zakładające jej więź z Objawieniem i Kościołem w jego wymiarze ontologicznym i żywym.

¹⁰ Zob. B. D u n n, „*Sacrosanctum Concilium*” and the Call to Holiness, „Worship” t. 86 (2012) nr 4, s. 338-365.

W *Sacrosanctum concilium* wskazuje się liturgię jako „konieczny i ważniejszy” (nr 16) przedmiot nauczania w seminariach i domach zakonnych oraz przedmiot zasadniczy na wydziałach teologicznych. Podkreśla się też konieczność uwzględnienia w wykładzie liturgii aspektu teologicznego obok historycznego, duchowego, duszpasterskiego i prawnego. Wykładowców innych przedmiotów teologicznych (teologii dogmatycznej, biblistyki, teologii duchowości i teologii pastoralnej) zobowiązuje się zaś do takiego przedstawiania misterium Chrystusa i dziejów zbawienia, aby związek tych przedmiotów z liturgią i jednolitość formacji kapłańskiej były wyraźnie dostrzegalne¹¹. Wskazuje to jednoznacznie na istotne znaczenie obecności aspektu liturgicznego (celebracja) w poszczególnych dyscyplinach teologicznych.

W *Optatam totius* prawdę o więzi liturgii z teologią odniesiono do teologii dogmatycznej. Stwierdza się tu, że alumni seminariów „powinni również zyskać taką wiedzę, która pozwoliłaby im uznać te tajemnice [zbawcze – B.M.] za zawsze obecne i działające w czynnościach liturgicznych i całym życiu Kościoła” (nr 16). W dalszej części czytamy, że również pozostałe przedmioty teologiczne winny „nabierać świeżości” dzięki „żywшему powiązaniu z misterium Chrystusa i historią zbawienia” (tamże). Powiązanie to, według Ojców soborowych, stanowi liturgia, „pierwsze i niezbędne źródło prawdziwie chrześcijańskiego ducha” (tamże). Zalecenie to odnosi się do całości formacji kandydatów do kapłaństwa, w wyżej opisanym kontekście jednak szczególnie do formacji intelektualno-teologicznej¹².

Pełne zastosowanie tych wskazań podjęto w wydanym w roku 1992 Katechizmie Kościoła Katolickiego. Joseph Ratzinger zwraca uwagę, że w poświęconej celebracji misterium chrześcijańskiego części drugiej katechizmu, opracowanej w nawiązaniu do założeń Soboru Watykańskiego II, sakramenty ujęte zostały w sposób historiozbawczy i liturgiczny, uwzględniający konkretną celebrację liturgiczną misterium Chrystusa jako działanie mające na celu ogarnięcie życia wiernych przez Chrystusa, a zarazem włączanie życia wiernych w misterium Chrystusa. Ponadto struktura katechizmu wyraźnie wskazuje na nowy model teologii, gdzie jest miejsce na ukazanie prawd wiary: systematyczne (z ich odniesieniem do Pisma Świętego), liturgiczne (w celebracji liturgicznej), a także moralne i duchowościowe¹³. Nauczanie soborowe, jak i sposób ujmowania liturgii w katechizmie, stanowią ciągle wezwanie do ustalenia wzajemnych

¹¹ Por. J.J. K o p e ć, *Paradygmat liturgiczny*, „Roczniki Teologiczne” 46(1999) z. 8, s. 107.

¹² Por. E.J. L e n g e l i n g, *Liturgie/liturgiewissenschaft*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, t. 5, red. P. Eicher, Kösel, München 1991, s. 303; por. S. M a g g i a n i, *Istituzione dei sacramenti e «lex orandi»*. *Il contributo degli «Ordines» del Concilio Vaticano II*, „Rivista Liturgica” 81(1994) z. 1, s. 151-174.

¹³ Zob. J. R a t z i n g e r, *Aktualność doktrynalna Katechizmu Kościoła Katolickiego*, „L'Ossevatore Romano” wyd. pol. 24(2003) nr 3, s. 48-54.

relacji liturgiki (zwanej też, może słuszniej, teologią liturgiczną) i pozostałych dyscyplin teologicznych. Teologia bez liturgii oddala się od życia Kościoła, a tym samym od życia wiary. Liturgia bez teologii staje się zbiorem pustych ceremonii, nawet jeśli wykonuje się je z należnym namaszczeniem. Synteza teologii, na której potrzebę wskazuje Sobór Watykański II, nie może być wyłącznie intelektualna, lecz winna być również życiowa. Teologia nie może mówić o prawdach wyłączonych z życia, ale musi mówić o rzeczywistości Boga żywego, objawiającego się ludziom, aby obdarować ich życiem Bożym. Dlatego teologia powinna koncentrować się na misterium Chrystusa i prowadzić do żywego postrzegania tegoż misterium w Kościele, w liturgii i w konkretnie życia chrześcijańskiego.

Praktycznym postulatem Soboru jest samodzielność teologii liturgicznej, a tym samym zaprzestanie traktowania jej jako części teologii pastoralnej. Liturgia dotyka tajemnicy Kościoła w jego najgłębszym wymiarze teologicznym, będąc komunią ludzi w Bogu, więzią z mistycznym ciałem Chrystusa, z ludem Bożym, a także z Kościołem jako Matką i Oblubienicą Chrystusa. Zadaniem teologii liturgicznej jest uchwycenie tego związku. Samodzielność tej dyscypliny naukowej, jej autonomia wobec teologii pastoralnej – przy zachowaniu ścisłej współpracy między nimi – winna zbliżać ją do teologii biblijnej, dogmatycznej, moralnej oraz do teologii duchowości. Ponadto cała teologia powinna stawać się liturgiczna, czyli uwzględniać celebrację liturgiczną, ale przede wszystkim prowadzić do wiary, a tym samym do wielbienia Boga.

Co więcej, jak stwierdza Manlio Sodi SDB na podstawie analizy punktu szesnastego *Sacrosanctum concilium* i tegoż punktu *Optatam totius*, Soborowi chodzi o podejście do liturgii nie tyle jako do rytu, ile przede wszystkim jako do wyjątkowego doświadczenia teologicznego. Doświadczenie to polega w teologii na nieustannym wychodzeniu od celebracji liturgicznej, która zawiera w sobie wiarę Kościoła (*lex credendi*) oraz doświadczenie historyczno-egzystencjalne wiernych (*lex vivendi*), a wszystko to przemienione w kult u uwielbienie Boga (*lex orandi*). Sodi nazywa je rzeczywistym doświadczeniem Trójcy Przenajświętszej, choć dokonującym się *in mysterio*¹⁴. Ta propozycja syntezy teologii wokół liturgii i ukazanie służebnej roli teologii wobec uwielbienia i kultu Boga jest żywo rozwijana we współczesnej teologii na świecie, choć ciągle w niedostatecznym stopniu w Polsce, gdzie wielu teologów przedstawia liturgię w kategoriach obrzędowych i pastoralnych.

¹⁴ Por. M. Sodi, *Teologia w służbie wiary i rozumu*, w: *Barwy nauki*, red. S. Nowosad, B. Żurek, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2010, s. 605.